

**Brexit jako decydujący element redefinicji brytyjskiej roli
międzynarodowej w XXI wieku. Między izolacją a partnerstwem
transatlantyckim**

“We have our own dream and our own task. We are with Europe, but not of it. We are linked, but not comprised. We are interested and associated, but not absorbed.”

“Mamy własne marzenie i własne zadanie. Jesteśmy z Europą, ale nie należymy do niej. Jesteśmy z nią powiązani, lecz nie włączeni. Interesujemy się nią i jesteśmy z nią związani, ale nie stanowimy jej części.”

~Winston Churchill

Geneza eurosceptycyzmu

Brytyjski eurosceptycyzm – obecny w dyskursie publicznym od wielu lat – w XXI wieku nabrał nowej dynamiki i intensywności. Jego złożone źródła obejmują zarówno czynniki historyczno-tożsamościowe, jak i bieżące uwarunkowania polityczne, społeczne oraz geopolityczne. Wyróżnia się jednak kilka kluczowych elementów wpływających na kształtowanie i eskalację sceptycyzmu wobec integracji europejskiej w okresie 2000–2015. Brytyjski eurosceptycyzm nie był jedynie reakcją na bieżące wydarzenia polityczne w UE, lecz głęboko zakorzenionym przekonaniem o odrębności Zjednoczonego Królestwa od kontynentu europejskiego. Wielka Brytania, jako kraj wyspiarski, posiadający własny system prawny (tzw. common law), historię imperialną oraz silne więzi transatlantyckie, często postrzegała siebie jako „ponad” projektem kontynentalnej integracji. Jak wskazuje Grzegorz Ronek, już od momentu przystąpienia do Wspólnot Europejskich Wielka Brytania traktowała swoją obecność w strukturach europejskich w sposób utylitarny – jako platformę współpracy gospodarczej, a nie projekt politycznego zjednoczenia kontynentu¹. Te tendencje nie zanikły po roku 2000 a wręcz przybrały na sile w miarę jak Unia rozwijała się w kierunku głębszej integracji politycznej.

¹ G. Ronek, *Wielka Brytania we wspólnotach europejskich i Unii Europejskiej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2012, nr 2, s. 79–92.

Początek XXI wieku był okresem intensyfikacji europejskich debat nad przyszłością instytucjonalną i polityczną UE – zwłaszcza po rozszerzeniu w 2004 roku i wejściu w życie Traktatu z Lizbony w 2009 roku. Wielka Brytania była jednym z krajów, które wyraźnie dystansowały się od propozycji „federalizacji” i postulatów tworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”. W analizie Piotra Biskupa z 2013 roku podkreślono, że brytyjskie elity polityczne, niezależnie od barw partyjnych, sprzeciwiały się idei dalszej politycznej integracji, obawiając się ograniczenia suwerenności². Dotyczyło to szczególnie takich obszarów jak polityka migracyjna, sądownictwo, bezpieczeństwo czy polityka fiskalna. W oczach wielu Brytyjczyków – zarówno polityków jak i obywateli – UE zaczęła przybierać formę „superpaństwa”, w którym Londyn miałby ograniczony wpływ na podejmowane decyzje.

William Wallace w głośnej pracy *The Collapse of British Foreign Policy* już w 2005 roku wskazywał na kryzys tożsamościowy brytyjskiej polityki zagranicznej³. Po zimnej wojnie, a zwłaszcza po zaangażowaniu Wielkiej Brytanii w interwencję w Iraku w 2003 roku, doszło do głębokiego rozdarcia między „atlantyzmem” a „europeizmem”. W wyniku tej polaryzacji dominującą orientacją stał się powrót do „special relationship” z Waszyngtonem, kosztem zaangażowania w struktury UE. Wielka Brytania zaczęła coraz częściej wybierać strategię samodzielności i bilateralnych sojuszy zamiast współpracy w ramach wielostronnych mechanizmów unijnych. W rezultacie, europejska integracja była postrzegana jako ograniczająca, a nie wzmacniająca brytyjską suwerenność i pozycję międzynarodową.

Od początku XXI wieku eurosceptycyzm przestał być domeną jedynie radykalnej prawicy. Wraz ze wzrostem popularności UKIP i sukcesami wyborczymi tej partii w wyborach do Parlamentu Europejskiego (szczególnie w 2009 i 2014 roku), presja na główne partie – zwłaszcza Partię Konserwatywną – rosła. W obawie przed utratą elektoratu na rzecz sił antyunijnych, premier David Cameron w 2013 roku zapowiedział przeprowadzenie referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej⁴. Decyzja ta była w dużej mierze efektem wewnętrznych napięć partyjnych i rosnącej siły opinii publicznej, a nie bezpośrednim rezultatem wydarzeń unijnych. Eurosceptycyzm stał się więc skutecznym narzędziem mobilizacji wyborczej i wpływania na agendę polityczną kraju.

² P. Biskup, *Integracja czy dezintegracja? Przyszłość Unii Europejskiej z perspektywy brytyjskiej*, „Analiza Natolińska” 2013, nr 5, s. 2–7.

³ W. Wallace, *The Collapse of British Foreign Policy*, „International Affairs” 2005, t. 81, nr 1, s. 53–68.

⁴ G. Ronek, *Wielka Brytania w Unii Europejskiej – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, „Politeja” 2015, nr 1 (31), s. 95–113.

Referendum: kampania, decyzja i mechanizmy deterministyczne

Referendum z 23 czerwca 2016 roku, w którym Brytyjczycy zadecydowali o opuszczeniu Unii Europejskiej, stanowiło punkt kulminacyjny wieloletnich napięć wewnętrznych i zewnętrznych związanych z członkostwem Zjednoczonego Królestwa w UE. Wydarzenie to nie było jedynie aktem jednorazowej decyzji społeczeństwa, ale efektem złożonego procesu politycznego, społecznego i medialnego. Przebieg kampanii referendalnej, przyjęty mechanizm prawny oraz dynamika społeczna głosowania rzucają światło na głębokie podziały w brytyjskim społeczeństwie i na sposób, w jaki elity polityczne zarządzały debatą o przyszłości państwa. Referendum z 2016 roku było drugim w historii Zjednoczonego Królestwa ogólnokrajowym głosowaniem dotyczącym stosunków Wielkiej Brytanii z integracją europejską (pierwsze odbyło się w 1975 r.). W przeciwieństwie do wielu innych krajów europejskich, które mają rozwiniętą kulturę referendalną zapisaną w konstytucjach w Wielkiej Brytanii referenda są narzędziem fakultatywnym i mają charakter konsultacyjny, choć ich polityczna waga bywa ogromna. Jak opisuje Magdalena Musiał-Karg, referendum zostało przeprowadzone na podstawie European Union Referendum Act 2015, ustawy uchwalonej przez parlament z inicjatywy rządu Davida Camerona. Pytanie referendalne było zwięzłe i bezpośrednie: „Should the United Kingdom remain a member of the European Union or leave the European Union?”⁵. Choć formalnie niewiążące, Cameron zapowiedział, że jego rząd uszanuje wynik głosowania – co de facto nadało referendum charakter decydujący.

Kampania przedreferendalna podzieliła kraj i jego elity polityczne. Główne ugrupowania – Partia Konserwatywna i Partia Pracy – były podzielone wewnętrznie, co spowodowało, że kampania była prowadzona nie tyle w klasycznym układzie rząd–opozycja, ale w logice rywalizacji dwóch bloków: „Remain” i „Leave”. Jak zauważa Łukasz Danel, kampania „Leave” odniosła ogromny sukces w mobilizacji społecznych emocji – zwłaszcza wokół takich tematów jak suwerenność narodowa, kontrola granic, niezależność gospodarcza oraz obciążenia finansowe wynikające z członkostwa w UE⁶. Hasła takie jak „*Take back control*” stały się nośnymi symbolami przekazu, który przemawiał szczególnie do wyborców z regionów słabiej rozwiniętych, dotkniętych deindustrializacją, globalizacją i napływem migracji z nowych państw UE.

⁵ M. Musiał-Karg, *Operacje Brexit. Brytyjskie referenda z 1975 i 2016 roku*, „Acta Politica Polonica” 2016, nr 2, s. 45.

⁶ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Scholar, Warszawa 2022, s. 115–138.

Z kolei kampania „Remain” była bardziej zachowawcza, technokratyczna i oparta na prognozach ekonomicznych – często postrzegana jako elitarny głos establishmentu. Jej liderzy – w tym premier Cameron – ostrzegali przed poważnymi konsekwencjami gospodarczymi i politycznymi Brexitu, lecz nie byli w stanie przekonać szerszych warstw społecznych, dla których problem Unii wykraczał poza kwestie ekonomiczne.

W głosowaniu wzięło udział około 72% uprawnionych obywateli – czyli ponad 33 miliony osób. Wynik: 51,9% za wyjściem z UE i 48,1% za pozostaniem, był zarówno jednoznaczny, jak i dramatycznie dzielący. Analizy pokazały wyraźne różnice w preferencjach wyborczych między regionami: Szkocja i Irlandia Północna głosowały za pozostaniem, podczas gdy większość Anglii i Walii – za opuszczeniem UE. Danel zwraca uwagę, że decyzja była również efektem różnic pokoleniowych i edukacyjnych – młodszy i lepiej wykształceni Brytyjczycy opowiedzieli się za integracją, podczas gdy starsze pokolenia, mieszkańcy mniejszych miejscowości i osoby o niższym statusie społeczno-ekonomicznym – za opuszczeniem⁷. Bezpośrednim skutkiem referendum była dymisja premiera Davida Camerona oraz początek wieloletniego procesu negocjacji dotyczących warunków wyjścia z Unii Europejskiej. Referendum uwidocznili nie tylko skalę eurosceptycyzmu w społeczeństwie, ale również słabość elit politycznych, które nie były w stanie skutecznie przewidzieć ani kontrolować efektów uruchomionego mechanizmu demokratycznego. W ujęciu Musiał-Karg referendum stało się symbolicznym wyrazem kryzysu demokracji przedstawicielskiej, w której głos obywateli został co prawda usłyszany, ale w sposób dezintegrujący wspólnotę polityczną⁸.

Kierunku polityki zagranicznej Zjednoczonego Królestwa po Brexicie

Wyjście Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej w 2020 roku postawiło Londyn przed fundamentalnym pytaniem o przyszłość swojej polityki zagranicznej i miejsce w porządku międzynarodowym. Hasło „Global Britain”, promowane przez rząd Theresy May, a następnie Borisa Johnsona miało być nie tylko symbolicznym odcięciem się od ograniczeń narzucanych przez UE, ale również wizją Wielkiej Brytanii jako niezależnego, globalnego gracza – powracającego do tradycji imperium handlowego i dyplomatycznego⁹. Jednak wielu ekspertów, w tym William Wallace, poddaje w wątpliwość, czy projekt „Global Britain” jest

⁷ Ibidem., s. 140.

⁸ M. Musiał-Karg, op.cit., s. 50-52.

⁹ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 159.

realną strategią czy jedynie ideologicznym sloganem osłaniającym pogłębiającą się marginalizację kraju na arenie międzynarodowej¹⁰.

Po Brexicie polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii zyskała nowy punkt odniesienia. Koncepcja „Global Britain” opiera się na trzech filarach:

- zacieśnianiu więzi z państwami spoza Europy (głównie USA, kraje Commonwealthu i region Indo-Pacyfiku),
- rozwoju niezależnej polityki handlowej,
- aktywnym uczestnictwie w strukturach globalnych, takich jak NATO, ONZ czy G7¹¹.

Jak wskazuje Łukasz Danel, projekt ten miał stanowić próbę rekompensaty za utratę wpływów w UE oraz przeciwdziałać obrazowi „samotnej wyspy”. Brytyjscy politycy próbowali przedstawić Brexit nie jako akt izolacjonizmu, lecz jako wyzwolenie potencjału globalnego mocarstwa, które przez dekady ograniczała unijna polityka wspólnotowa¹².

Jednym z kluczowych kierunków polityki po Brexicie była intensyfikacja stosunków z Waszyngtonem. Odwoływano się przy tym do idei tzw. *special relationship*, głęboko zakorzenionej w brytyjskiej myśli strategicznej. Jednak rzeczywistość tej relacji była często bardziej asymetryczna niż partnerska, a Brexit jeszcze bardziej pogłębił zależność Londynu od decyzji amerykańskiej administracji¹³. Brytyjskie nadzieje na szybkie podpisanie korzystnej umowy handlowej z USA nie zostały spełnione ani za prezydentury Donalda Trumpa, ani tym bardziej za Joe Bidena. Londyn został zepchnięty do pozycji drugoplanowego sojusznika, potrzebnego głównie w kontekście militarnym i wywiadowczym (czego przejawem jest porozumienie AUKUS), ale pozbawionego realnego wpływu na decyzje podejmowane w Białym Domu¹⁴.

W kontekście pogarszających się stosunków z Rosją oraz narastającego napięcia w Azji, Londyn starał się utrzymać status mocarstwa wojskowego. W 2021 r. Wielka Brytania ogłosiła największy wzrost wydatków obronnych od czasów zimnej wojny oraz opublikowała nową *Integrated Review*, która przesunęła akcenty strategiczne w stronę Indo-Pacyfiku. Wielka Brytania nie zrezygnowała z roli globalnego aktora w sferze bezpieczeństwa, jednak skala tych

¹⁰ W. Wallace, op. cit., s. 385.

¹¹ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 161-163.

¹² Ibidem., s. 165.

¹³ W. Wallace, op. cit., s. 390.

¹⁴ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 168-170.

ambicji jest dziś nieporównywalna z okresem potęgi imperium czy nawet pierwszych dekad po II wojnie światowej¹⁵. To raczej próba zachowania prestiżu niż realna odbudowa siły.

Choć retoryka „Global Britain” miała sugerować nową epokę dla brytyjskiej polityki zagranicznej, rzeczywistość pokazała ograniczenia tej strategii. Pozycja Wielkiej Brytanii uległa osłabieniu nie tylko przez sam Brexit, ale także przez brak długofalowej, realistycznej wizji politycznej. Londyn zredukował swoją zagraniczną rolę do funkcji „bystandera” w sprawach europejskich i „pomocnika” w polityce amerykańskiej¹⁶. Mimo szumnych zapowiedzi „Global Britain” coraz częściej przypomina samotną wyspę szukającą dla siebie nowej tożsamości międzynarodowej, miotającą się między dawnym imperium a realiami średniego państwa europejskiego bez instytucjonalnego zaplecza UE¹⁷.

Nowa wizja partnerstwa z USA

Po Brexicie Zjednoczone Królestwo znalazło się w sytuacji geopolitycznej wymagającej przeformułowania głównych kierunków polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W tym kontekście naturalnym wyborem dla Londynu stało się pogłębienie współpracy z najbliższym tradycyjnym sojusznikiem – Stanami Zjednoczonymi. Historyczna więź między państwami, stała się fundamentem brytyjskich aspiracji globalnych w warunkach postunijnych. Partnerstwo transatlantyckie nie jest zjawiskiem nowym. W okresie zimnej wojny Wielka Brytania konsekwentnie opierała swoją politykę bezpieczeństwa na współpracy z USA, czego wyrazem był m.in. zakup systemu rakietowego Trident II w latach 80. i 90. XX wieku¹⁸. Wielka Brytania pomimo suwerenności w zakresie polityki obronnej w praktyce podporządkowała wiele kluczowych decyzji amerykańskiej strategii odstraszania nuklearnego. Współzależność ta została utrwalona również w wymiarze wywiadowczym (system *Five Eyes*) oraz wojskowym (udział w interwencjach w Iraku i Afganistanie), stanowiąc trwały element brytyjskiej doktryny atlantyckiej. Wielka Brytania będąc członkiem UE nie zrezygnowała z priorytetu jakim była silna orientacja atlantycka. W praktyce oznaczało to preferowanie bliskiej współpracy z Waszyngtonem nad rozwijaniem wspólnej polityki bezpieczeństwa w ramach Unii Europejskiej¹⁹. Ta postawa miała konsekwencje dla wewnętrznego podziału elit

¹⁵ D. Hill, *Kronika wojen od 1914 roku do chwili obecnej*, Warszawa: Aka Oficyna, 2012, s. 339.

¹⁶ W. Wallace., op. cit., s. 392.

¹⁷ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 178.

¹⁸ K. Jaźwiński, *Decyzje Wielkiej Brytanii w sprawie zakupu amerykańskich rakiet Trident II*, Warszawa 2005, s. 34–38.

¹⁹ T. Dunne, *When the Shooting Starts: Atlanticism in British Security Strategy*, International Affairs 2004, t. 80, nr 5, s. 911–912.

politycznych w Londynie, z których część traktowała UE jako zagrożenie dla „suwerenności strategicznej”. Po Brexicie ten kierunek polityczny został nie tylko utrzymany, ale znacząco wzmocniony.

W świetle wyjścia z Unii Europejskiej oraz równoległej elekcji Donalda Trumpa w 2016 roku partnerstwo brytyjsko-amerykańskie nabrało nowego znaczenia. Brexit był interpretowany przez administrację Trumpa jako poparcie dla suwerenności narodowej i odrzucenie multilateralizmu, co zbliżyło Londyn do Waszyngtonu w warstwie ideologicznej²⁰. Obie strony deklarowały wolę szybkiego zawarcia umowy handlowej, a Wielka Brytania była przedstawiana jako priorytetowy partner USA w Europie. Rzeczywistość okazała się bardziej skomplikowana. Mimo retoryki o bliskim sojuszu faktyczne postępy w negocjacjach były znikome, a zmiana administracji w 2021 roku (objęcie prezydentury przez Joe Bidena) przyniosła oziębienie relacji²¹.

Pomimo oficjalnej narracji o równości partnerstwa, realia geopolityczne pokazują, że relacje brytyjsko-amerykańskie pozostają asymetryczne. Wielka Brytania jest uzależniona od technologii, danych wywiadowczych i wsparcia militarnego ze strony USA. Wielka Brytania pełni rolę „junior partnera” – cennego i lojalnego, ale pozbawionego realnej możliwości kształtowania strategii amerykańskiej²².

Zjednoczone Królestwo i Unia Europejska – relacje post Brexitowe

Zgodnie z założeniami *Umowy o handlu i współpracy*, która została ratyfikowana 24 grudnia 2020 roku, Wielka Brytania opuściła jednolity rynek i unię celną, ale utrzymała współpracę w wielu dziedzinach, takich jak polityka handlowa, bezpieczeństwo, wymiana danych czy kwestie środowiskowe. Relacje na linii Londyn-Bruksela – mniej intensywne niż wcześniej – nie zostały całkowicie zerwane. Brytyjskie instytucje nadal muszą dostosowywać się do unijnych regulacji w obszarach objętych umową²³. Stopniowe oddalanie się Wielkiej Brytanii od rdzenia integracji europejskiej było procesem pogłębiającym się na przestrzeni lat, który przybrał na sile początkiem lat 2000. Zjednoczone Królestwo funkcjonowało jako „członek peryferyjny” UE, niechętny dalszej federalizacji, lecz nadal zainteresowany udziałem

²⁰ Ł. Danel, *Special Relationship between the United Kingdom and the United States of America in the Light of Brexit and Donald Trump's Victory in the Presidential Election*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2017, nr 4 (32), s. 150.

²¹ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 173-176.

²² T. Dunn, op. cit., s. 915.

²³ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 151-156.

w kluczowych rynkach i mechanizmach współpracy gospodarczej²⁴. Po Brexicie model przybrał formalną postać niezależności, lecz realnie nadal powiązaną w zakresie wymiany handlowej (UE pozostaje największym partnerem eksportowym i importowym Wielkiej Brytanii) oraz współpracy technologicznej i naukowej. Wielka Brytania nawet przed Brexitem prowadziła politykę raczej pragmatyczną niż ideologiczną wobec integracji europejskiej. Londyn aktywnie uczestniczył w kształtowaniu rynku wewnętrznego, jednocześnie dystansując się od projektów politycznej unifikacji, takich jak wspólna waluta czy unia polityczna²⁵. Niniejszy pragmatyzm nie zniknął po Brexicie, lecz zmienił formę. Zjednoczone Królestwo dąży do współpracy tam, gdzie jest to korzystne, jednocześnie starając się unikać nadmiernej zależności instytucjonalnej.

Po wyjściu z UE Wielka Brytania musiała skonfrontować się z wieloma trudnościami praktycznymi, m.in. w zakresie przepływu towarów przez granicę Irlandii Północnej, ograniczeniami dla sektora usług czy spadkiem mobilności zawodowej obywateli. Choć władze brytyjskie deklarowały pełne „odzyskanie kontroli”, rzeczywistość pokazała, że uniezależnienie się od wspólnego rynku wiąże się z konkretnymi kosztami gospodarczymi i społecznymi²⁶. W świetle tych wyzwań, coraz częściej pojawiają się głosy – zarówno w elitach politycznych jak i w społeczeństwie brytyjskim – opowiadające się za stopniowym odbudowywaniem relacji z Unią Europejską. Nie oznacza to powrotu do członkostwa, lecz raczej dążenie do modelu elastycznego partnerstwa, opartego na umowach sektorowych i współpracy w wybranych obszarach takich jak bezpieczeństwo energetyczne, walka z przestępczością zorganizowaną czy wymiana akademicka. Taki model może okazać się bardziej stabilny niż dotychczasowy status „pełnego członka z zastrzeżeniami”²⁷.

Podsumowanie

Decyzja o Brexicie zapoczątkowała redefinicję pozycji międzynarodowej Zjednoczonego Królestwa. Po pierwsze kraj utracił wpływ na unijne procesy decyzyjne, co znaczenie ograniczyło rolę kluczowego gracza w Europie. Jednocześnie Wielka Brytania próbowała zredefiniować swoją pozycję w ramach koncepcji *Global Britain*, która zakładała aktywizację polityki zagranicznej poza Europą i silniejsze relacje z państwami anglosaskimi, zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi oraz krajami Wspólnoty Narodów. W praktyce jednak

²⁴ P. Biskup., op. cit., s. 3-6.

²⁵ G. Ronek, op. cit., s. 91-94.

²⁶ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 161-165.

²⁷ P. Biskup., op. cit., s. 9.

koncepcja „Global Britain” okazała się hasłem bardziej symbolicznym niż realnym²⁸. Zwiększone zaangażowanie w relacjach z Indiami, Australią czy Azją Południowo-Wschodnią nie zrekompensowało utraty przywilejów wynikających z unijnego członkostwa. Co więcej, w obliczu wojny w Ukrainie brytyjska dyplomacja ponownie zwróciła się ku Europie co pokazało, że pełna izolacja geopolityczna nie jest możliwa ani opłacalna.

Choć zwolennicy Brexitu obiecywali wzrost gospodarczy i „odzyskanie kontroli”, dane z lat 2020–2025 wskazują raczej na stagnację gospodarczą, utratę konkurencyjności oraz liczne utrudnienia w handlu. W szczególności sektor usług finansowych – jeden z filarów brytyjskiej gospodarki – utracił część dostępu do rynku UE. Eksport do państw unijnych spadł, a wiele firm przeniosło operacje do Irlandii lub Holandii, by zachować możliwość działania w ramach jednolitego rynku. Brexit przyniósł także wzrost kosztów administracyjnych, utrudnienia w logistyce i napięcia na granicy z Irlandią Północną, które nawet po zawarciu tzw. *Windsor Framework*, nie zostały całkowicie rozwiązane²⁹. W dłuższej perspektywie widoczna była również niechęć zagranicznych inwestorów do lokowania środków w Wielkiej Brytanii, postrzeganej jako mniej przewidywalna politycznie.

Brexit miał także konsekwencje wizerunkowe, wewnętrzne oraz zewnętrzne. Na arenie międzynarodowej Wielka Brytania przestała być postrzegana jako „brama do Europy” i stabilny partner instytucjonalny. Kryzysy polityczne – cztery zmiany premiera w latach 2016–2025 – oraz napięcia społeczne wokół konsekwencji Brexitu (zwłaszcza inflacja i spadek realnych dochodów) osłabiły reputację brytyjskich elit jako przewidywalnych liderów. W ujęciu wewnętrznym Brexit pogłębił podziały regionalne – zwłaszcza między Anglią a Szkocją oraz Irlandią Północną – co doprowadziło do wznowienia debat o referendum niepodległościowym w Szkocji oraz możliwej zjednoczonej Irlandii. W tym kontekście, zamiast umocnienia suwerenności obserwujemy raczej pogłębienie wewnętrznej fragmentaryzacji kraju.

Z dzisiejszej perspektywy (2025) ocena Brexitu jest wyraźnie ambiwalentna. Z jednej strony, Wielka Brytania zrealizowała cel formalnego odzyskania kontroli nad granicami, prawodawstwem i polityką handlową. Z drugiej zaś poniosła koszty osłabienia relacji z najbliższymi partnerami, utraty wpływów w Europie, spowolnienia gospodarczego i kryzysu przywództwa politycznego. Obecnie coraz częściej mówi się o potrzebie wynegocjowania

²⁸ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 151-156.

²⁹ Ibidem., s. 155-166.

umowy „Brexit 2.0”, czyli pragmatycznej rekonstrukcji relacji z UE, w oparciu o sektorowe porozumienia i odbudowę zaufania. Wbrew hasłom z kampanii 2016 roku, pełna izolacja okazała się bowiem kosztowna i iluzoryczna³⁰.

³⁰ Ł. Danel, *Zrozumieć Brexit. Przyczyny wystąpienia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2022, s. 180-185.